

## Wyrok z dnia 22 grudnia 2004 r., IV CK 622/03

**Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30 marca 1962 r. – Prawo wodne (Dz.U. Nr 34, poz. 158 ze zm.) wygasły prawa rzeczowe obciążające wody państwowe.**

*Sędzia SN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)*

*Sędzia SN Mirosław Bączyk*

*Sędzia SN Marian Kocon (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Jana N., Krzysztofa M. i Wacława J. przeciwko Skarbowi Państwa – W. Parkowi Narodowemu w K. o ustalenie, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 grudnia 2004 r., kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 lipca 2003 r.

zmienił zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 15 kwietnia 2003 r. i oddalił powództwo oraz nie obciążył powodów kosztami postępowania przed Sądami pierwszej i drugiej instancji, a także kosztami postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Jan N., Krzysztof M. i Wacław J. w pozwie wniesionym przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi W. Parku Narodowego K. domagali się ustalenia istnienia służebności polegającej na prawie powodów do połowu ryb na potrzeby własne w jeziorach W. i U. w miejscach przyległych do ich ziem, z zastrzeżeniem wykonywania tego prawa z pomostu, kładki oraz brodząc w wodzie, z zachowaniem terminów i wymiarów ochronnych ryb. Twierdzili, że podstawę prawną tego żądania stanowi art. 16 ukazu o urządzeniu włości z dnia 2 marca (19 lutego) 1864 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wyrażając pogląd, że sprawa została prawomocnie osądzona wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 15 kwietnia 2003 r., w związku z czym istnieją podstawy do odrzucenia pozwu.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2003 r. orzekł zgodnie z żądaniem powodów, ustalając, że powodowie są właścicielami gruntów przyjeziornych położonych we wsi R.R. W akcie nadawczym (tabeli nadawczej), zatwierdzonym w dniu 6 marca 1869 r. przez Centralną Komisję do Spraw Chłopskich, zostało ustanowione na rzecz chłopów tej wsi (R.R.) prawo rybołówstwa w jeziorach U. i W. w miejscach przyległych do ziem chłopskich. Prawo to („prawo rybołówstwa”) w 1875 r. zostało wpisane do akt hipoteki s. W informacji o jeziorach powiatu s. obciążonych włościąńskimi serwitutami, zamieszczonej w aktach Komisarza do Spraw Włościąńskich Powiatu S., zapisano, że jezioro W. zostało obciążone prawem połowu ryb z brzegu – „brodnikami, węcierzami, sakami i wędkami bez pływającego sprzętu”.

Sąd Okręgowy uznał, że powodom przysługuje rzeczowe prawo połowu ryb w jeziorze W. również z kładki, pomostu oraz brodząc w wodzie, które ma swe źródło w powłaszczeniowych regulacjach prawnych, w tym w orzeczeniu S. Komisji do Spraw Włościąńskich (Chłopskich), tabeli gruntów stwierdzającej treść tego prawa (6 marca 1869 r.), a także w art. 637 kodeksu cywilnego francuskiego. Sąd Okręgowy ponadto uznał, że w sprawie nie występuje powaga rzeczy osądzonej jako skutek rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 15 kwietnia 2003 r.

Zarówno ustalenia Sądu Okręgowego, jak i jego rozważania prawne zostały przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznane za prawidłowe, toteż apelacja pozwanego została wyrokiem tego Sądu z dnia 24 lipca 2003 r. oddalona.

Kasacja pozwanego zawiera zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. oraz art. 16 ukazu carskiego z dnia 2 marca (19 lutego) 1864 r. i zmierza do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 16 ukazu o urządzeniu włościąń z dnia 2 marca (19 lutego) 1864 r., „prawo polowania na całej przestrzeni gruntów włościąń jedną gromadę składających, jak niemniej prawo rybołówstwa w wodach do tych gruntów przytykających, nie do każdego pojedynczego gospodarza, lecz do całej gromady należy” (Dziennik Praw, Tom 62, Warszawa 1864).

Przyznane włościąńom prawo rybołówstwa zostało następnie rozwinięte w Rozkazu Najwyższym (uchwale Komitetu Królestwa Polskiego) z dnia 8 lutego 1880 r. o prawach włościąń do rybołówstwa w wodach do ich gruntów

przytykających (rozkaz ten został zamieszczony w ustawie o organizacji ziemskiej włościan – Zbiór praw cesarstwa rosyjskiego, t. IX, rok 1913, Osobne dodatki, Ks. 9, rozdział VI, art. 190 i nast., F. Brodowski, J. Kaczkowski, Zbiór ustaw włościańskich obowiązujących w Królestwie Polskiem, Warszawa 1918, s. 288 – dalej: „Zbiór praw”).

Zgodnie z art. 2 rozkazu (art. 191 ustawy o organizacji ziemskiej włościan – „Zbiór praw”, s. 288), „jeżeli w tabeli likwidacyjnej lub akcie nadawczym przyznane jest włościanom prawo rybołówstwa w jeziorze, to prawo włościan do rybołówstwa w takim jeziorze należy do nich w tej postaci i rozległości, jaka określona została w decyzjach instytucji do spraw włościańskich”.

Stosownie do art. 3 rozkazu (art. 192 ustawy o organizacji ziemskiej włościan – „Zbiór praw”, s. 288-289), „w razie sporów pomiędzy właścicielami jezior a gromadami wioskowemi, które otrzymały prawo do rybołówstwa w jeziorach, w przedmiocie, postaci i rozciągłości tego prawa, instytucje do spraw włościańskich wydają decyzje o ścisłym określeniu postaci i rozciągłości prawa tego (trybem ustanowionym w artykułach 120 i 215—217). Przytem zgodnie ze zwyczajami miejscowymi prawo do rybołówstwa z brzegu zawsze powinno być włościanom przyznawane; gdy zaś oprócz rybołówstwa z brzegu, włościanie użytkowali i z innych postaci rybołówstwa, to powinno mieć przyznane sobie prawo do tych postaci rybołówstwa, z jakich istotnie korzystali oni w czasie wydania ukazów z dnia 26 maja 1846 roku, (Dz. Praw, t. 38, s. 4), 19 lutego 1864 roku (40 609-40 612) i 28 października 1866 roku (43 788)”.

Z analizy powyższych przepisów wynika jednoznacznie, że decydujące znaczenie dla określenia rozciągłości prawa rybołówstwa miała treść tabeli nadawczej, jeżeli chodzi o dobra rządowe w dniu uwłaszczenia, a takim były W., oraz decyzja instytucji włościańskiej.

Sądy niższej instancji zasadnie zatem ustaliły na podstawie znajdującego się w aktach sprawy odpisu aktu nadawczego ("tabeli nadawczej" – tak tłumaczono w literaturze przedmiotu rosyjski wyraz „Dannaja”, który figuruje na karcie 7 akt, a który został niewłaściwie przetłumaczony przez tłumacza jako „tabela gruntów”, k. 10, „Zbiór praw”, s. 293, przypis) zatwierdzonego w dniu 6 marca 1869 r. przez Centralną Komisję do Spraw Chłopskich, że chłopom wsi R.R. nadane zostało prawo do połowu ryb w jeziorach U. i W. w miejscach przyległych do ziem

chłopskich”. Prawo to („prawo rybołówstwa”) w 1875 r. zostało wpisane do akt hipoteki s.

Podstawowe znaczenie dla określenia zakresu tego prawa miała decyzja instytucji do spraw włościńskich, która podlegała odzwierciedleniu przez dodatkowy wpis do tabeli nadawczej (art. 215 ustawy o organizacji ziemskiej włościń – „Zbiór praw”, s. 87). Stosownie do art. 120 ustawy o organizacji ziemskiej włościń („Zbiór praw”, s. 164) „decyzje w przedmiocie ścisłego określenia rozciągłości serwitutów postanowione są przez komisarzy do spraw włościńskich w pierwszej instancji i przez Zarządy gubernialne do spraw włościńskich w drugiej i ostatniej instancji, w drodze zaś kasacyjnej skargi na decyzje zarządu gubernialnego rozważa drugi departament senatu rządzącego”.

Na tle tego unormowania należało podzielić pogląd Sądów niższych instancji, że zamieszczona w aktach Komisarza do Spraw Włościńskich Powiatu S. informacja o jeziorach powiatu s., obciążonych włościńskimi serwitutami, pozwala na ustalenie, iż na jeziorze W. chłopcy mieli prawo do łowienia ryb „brzegowe – brodnikami, węcierzami, sakami i wędkami bez pływającego sprzętu”. Informacja ta wprawdzie nie miała znaczenia rozstrzygającego, gdyż nie była decyzją komisarza w przedmiocie ścisłego określenia rozciągłości serwitutów, jednakże niewątpliwie uprawdopodobniła w wysokim stopniu kształt prawa, z którego korzystali chłopcy faktycznie z chwilą wejścia w życie właściwych ukazów.

Trzeba zauważyć, że w orzecznictwie Senatu podobnie określano zakres prawa rybołówstwa. Przykładowo, z orzeczenia II Departamentu Senatu z dnia 10 września 1890 r., Nr 6147 („Zbiór praw”, s. 107) wynika, że gdy w akcie nadawczym ustanowione zostało prawo do rybołówstwa „z brzegu”, to wpis taki wyklucza możliwość przypuszczenia, iż włościńcom przysługiwać mogło prawo posługiwania się łódkami przy łowieniu ryb. Z kolei w orzeczeniu z dnia 6 marca 1892 r., Nr 2568 II („Zbiór praw”, s. 107) Departament Senatu wyjaśnił, że „prawo »rybołówstwa z brzegu«” – jak wskazuje samo to wyrażenie – polega na tem, iż wolno łowić ryby z brzegu przy pomocy takich przyrządów, jakie zwyczajowo w podobnych wypadkach są używane, lecz bez możliwości posługiwania się łódkami, czółnami it.p. środkami, dającymi możność oddalania się od brzegu”.

W rezultacie należało również podzielić stanowisko Sądów niższej instancji, że w zakresie prawa rybołówstwa przyznanego włościńcom ze wsi R.R. mieściło się prawo do połowu ryb „brodząc w wodzie”.

Nie sposób natomiast podzielić stanowiska tych Sądów dotyczącego możliwości korzystania z pomostów. Pomost zwiększa z pewnością możliwość połowu ryb i umożliwia oddalenie się od brzegu. Stwarza to sytuację zbliżoną do połowu ryb za pomocą środków pływających i tym samym, już z tych przyczyn, takie określenie zakresu prawa rybołówstwa było niedopuszczalne, jeżeli chodzi o pomosty, które umożliwiałyby połów na głębokości niedostępnej przy „brodzeniu”.

Nie ma uzasadnionych podstaw do twierdzenia, aby w odmienny sposób oceniać pomosty, które ułatwiają połów na wodach płytkich (jako alternatywa do „brodzenia”), pamiętać bowiem należy o przebijającej się w orzecznictwie Senatu tendencji do ścisłego określenia zakresu praw ujawnionych w tabelach nadawczych. Tytułem przykładu można wskazać na orzeczenie II Departamentu Senatu z dnia 17 marca 1899 r., Nr 1179 („Zbiór praw”, s. 236), w którym stwierdzono, że „decyzje instytucji władz włościańskich w sporach serwitutowych powinny być oparte wyłącznie na ścisłym i literalnym brzmieniu odnośnych przepisów prawa i wpisach zawartych, w tabelach likwidacyjnych, nie zaś na motywach natury praktycznej”.

Podstaw do poszerzenia zakresu omawianego uprawnienia nie stwarza też obowiązujący wówczas art. 696 kodeksu cywilnego francuskiego, nawet jeżeli uzna się, że prawo rybołówstwa było służebnością. Zgodnie z tym przepisem, „jeżeli ustanawia się służebność, uznaje się, że zezwala się na wszystko co jest niezbędne do korzystania z niej”. Poglądu, że na podstawie tego przepisu włościanie mieli prawo do połowu ryb z pomostu można by zatem bronić co najwyżej tylko wówczas, gdyby brodzenie w wodzie nie było możliwe. Z ustaleń Sądów niższych instancji ta okoliczność nie wynika. Nie wchodzi przy tym w rachubę możliwość zasiedzenia służebności w tym zakresie, gdyż stosownie do regulacji kodeksu cywilnego francuskiego nie można było nabyć przez przedawnienie służebności przerywanej, a taki charakter, przy założeniu, że było służebnością, miało prawo rybołówstwa.

Przechodząc do oceny charakteru prawa rybołówstwa przysługującego chłopom ze wsi R.R., trzeba zaznaczyć, że Sądy niższej instancji uznały, iż występuje tu prawo rzeczowe (służebność), którego powstanie po wejściu w życie kodeksu cywilnego nie jest możliwe.

Odnosząc się do tego poglądu trzeba przede wszystkim podkreślić, że nasuwa wątpliwość już samo zakwalifikowanie jako serwitutu prawa rybołówstwa,

przepisy normujące to prawo zamieszczone zostały bowiem w rozdziale VI Części III Kodyfikacji, odrębnie od regulacji dotyczącej serwitutów, która zamieszczona została w rozdziale V Części III Kodyfikacji. Przepisy te w niektórych miejscach odsyłają wprost do regulacji dotyczącej serwitutów, jak np. art. 193 ustawy o organizacji ziemskiej włości (,,Zbiór praw", s. 289), zgodnie z którym „właścicielom jezior, w których na rzecz gromad wioskowych przyznane zostało prawo do rybołówstwa, przysługuje prawo wchodzenia z temiż w układy dobrowolne co do zamiany prawa owego, zastosowując się do tych zasad, jakie są ustanowione odnośnie do zamiany serwitutów”, czy też art. 197 tej ustawy, w myśl którego „rozpoznanie sporów i skarg, wypływających z użytkowania: z prawa do rybołówstwa w jeziorach, należy do kompetencji instytucji włościńskich i dokonywa się według przepisów artykułów 131-138 co do rozpoznawania skarg na naruszenie lub nadużycie praw serwitutowych” („Zbiór praw", s.289).

Zestawienie tych przepisów usprawiedliwia – w konsekwencji – wniosek, że ustawodawca dostrzegał różnice między prawem rybołówstwa a serwitutami.

Jeżeli chodzi o stanowisko judykatury w tym przedmiocie, to należy stwierdzić, że nie było ono jednolite. Przykładowo w orzeczeniu II Departamentu Senatu z dnia 22 listopada 1905 r., Nr 7145 („Zbiór praw", s. 107) stwierdzono, że "prawo rybołówstwa w wodach przytykających do gruntów włościńskich ani według ukazu z dnia 19 lutego 1864 r., ani według przepisów z dnia 8 lutego 1880 r. prawa serwitutowego nie stanowi". Inne natomiast stanowisko wynika z orzeczenia z dnia 6 marca 1882 r., Nr 2568 („Zbiór praw", s. 107), w którym wskazano, że jeśli prawo rybołówstwa w tych miejscach jezior, w których grunta włościńskie do jezior tych przytykają, nadane zostało włościńcom w tabeli likwidacyjnej, to taki wpis w tabeli jasno i wyraźnie wskazuje, iż włościńcom przyznane zostało jedynie serwitutowe prawo rybołówstwa w pomienionych jeziorach i żadnej wówczas nie ma zasady do twierdzenia, by włościńcom rybołówstwo przysługiwać miało z tytułu „posiadania brzegu”, nie zaś z tytułu serwitutu.

Pewne rozbieżności dotyczące zakwalifikowania prawa rybołówstwa jako serwitutu można spotkać także w literaturze przedmiotu, choć dominował pogląd, że jest to prawo serwitutowe.

Uznawano, że prawo rybołówstwa w jeziorach ma wszystkie cechy prawa serwitutowego; nie powstało ono z tytułu posiadania brzegu, lecz z tytułu świadczeń, jakie właściciel jeziora czynił włościńcom, i przyznane im zostało przez

ukazy w wypadkach, gdy stwierdzono, że włościanie istotnie z prawa tego korzystali. Nawet jednak gdyby przyjąć, że prawo rybołówstwa było serwitutem w rozumieniu ustaw włościańskich, to nie oznacza to automatycznie, iż było ono również służebnością gruntową w rozumieniu kodeksu cywilnego francuskiego. W tym kontekście nie sposób pominąć wypowiedzi piśmiennictwa, że „służebności mogą być rozmaitego rodzaju, lecz w każdym bądź razie niewątpliwie mają one charakter rzeczowy, bo nadają prawa do rzeczy nieruchomości, która jest obciążona serwitutem. Pospolicie zalicza się do służebności nie tylko takie serwituty, które są nimi we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz również tak zwane serwituty włościańskie, które w b.Królestwie Kongresowem istniały przed uwłaszczeniem włościan, a które utrzymano po roku 1864. A więc nazywa się pospolicie serwitutami służebność pastwiska, zbieraniny w lesie, a nawet prawo otrzymywania pewnej ilości drzewa na opał lub na utrzymanie budynków. W tem jednak znaczeniu, jakie przywiązywać należy do pojęcia serwitutu, rzeczonych praw niepodobna nazywać służebnościami”.

Trzeba też wspomnieć, że w orzecznictwie prezentowano m.in. ogólny pogląd, nie dotyczący praw wynikających z uwłaszczenia, że prawo rybołówstwa jest prawem osobistego używania (art. 625 kodeksu cywilnego francuskiego). W wyroku IX Departamentu Senatu (21/1855) wyjaśniono, że „prawo wolnego mlewa i łowienia ryb, aby obowiązywało trzeciego, powinno być hipotecznie ujawnione, gdyż prawo to nie jest służebnością gruntową, jako ustanowione na korzyść osoby, a nie gruntu” (M. Kurman, Notariat i hipoteka, Warszawa, 1918, s. 174).

Pogląd ten w literaturze przedmiotu nie był dominujący. Wskazywano, że „jednak przytoczona judykatura b. senatu co do prawa rybołówstwa może budzić zastrzeżenia”. Omawiano dość obszernie możliwość przywiązania do pewnej nieruchomości, z tytułu służebności gruntowej, prawa rybołówstwa lub też prawa polowania na obszarze cudzego majątku. Część komentatorów zajmowało w tej kwestii stanowisko negatywne, wychodząc z założenia, że polowanie i rybołówstwo stanowi tylko zwykłą przyjemność osobistą, nie zaś korzyść dla nieruchomości. Inni z kolei byli zdania, że powstanie rzeczonych praw pod postacią służebności gruntowych zależy wyłącznie od intencji stron, ponieważ i w tym przypadku ciężar umówiony przedstawia korzyści dla gruntu panującego, mianowicie powiększa jego walory ekonomiczne.

Sądy niższych instancji uznały, powołując się na art. 11 prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomości, o przywilejach i hipotekach z dnia 26 kwietnia 1818 r., że o rzeczowym charakterze prawa rybołówstwa decydował jego wpis do księgi hipotecznej. Ta argumentacja jest błędna, zgodnie bowiem z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1925 r., C 65/24 (OSP 1926, poz. 507), „przepis art. 11 ust. hip. ma na względzie jedynie prawa z natury swej rzeczowe, lecz w hipotece jeszcze nie ujawnione. Objawienie przeto w hipotece praw, które nie mogą stać się rzeczowemi, charakteru ich osobistego w niczem zmienić, ani skutków hipotecznych za sobą pociągnąć nie może”.

Przyjmując jednak założenie, że prawo rybołówstwa miało charakter rzeczowy, nie sposób pominąć, iż było ono przyznawane nie indywidualnym właścicielom, lecz gromadom. Rodziło to m.in. taką konsekwencję, że o losach tego prawa nie mogli decydować indywidualni właściciele, gdyż było ono niepodzielne, lecz tylko zebranie gromadzkie. Stanowczo przypomniał tę zasadę II Departament Senatu w orzeczeniu z dnia 26 kwietnia 1913 r., Nr 3993 („Zbiór praw”, s. 108), stwierdzając, że „grunty, jakie właściciele otrzymują na własność na podstawie zatwierdzonych ustanowionym trybem układów z dziedzicami o zamianie serwitutów, podlegają mocy przepisów, zawartych w ukazach z dnia 19 lutego 1864 r. i następnym prawach, i użytkowanie z pomienionych gruntów ma się odbywać zgodnie z temi przepisami. W tych zatem wypadkach, gdy grunta otrzymane za serwituty podzielone zostaną między pojedynczych gospodarzy jednej gromady wioskowej, prawo rybołówstwa w wodach do gruntów tych przytykających należy – zgodnie z art. 16 ukazu z dnia 19 lutego 1864 r. – nie do gospodarzy pojedynczych, lecz do całej gromady”. Podobnie w orzeczeniu z dnia 12 listopada 1909 r., Nr 7764 („Zbiór praw”, s. 108) II Departament Senatu wyjaśnił, że „gdy serwitut jest gromadzkim, pojedynczy gospodarze nie mają prawa zawierać z właścicielem majątku umów o częściową zamianę tego i serwitut pomieniony może być rozwiązany jedynie na podstawie uchwały zebrania wioskowego zgodnie z art. 104 ukazu o urządz. gm. wiej.”

Trzeba podkreślić, że zaliczenie prawa rybołówstwa do serwitutów gromadzkich nie oznacza, iż prawo to stanowiło majątek gromady powołanej do życia przez ukaz carski z dnia 2 marca (19 lutego) 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich (art. 264 Ustawy samorządu gminnego – „Zbiór praw”, s. 57 i nast.). W literaturze podkreśla się bowiem, że „w gromadach działki gruntu gromadzkie



przeznaczone na pomieszczenie urzędu, szkoły, tzw. sołtysówki i inne działki przeznaczone na cele publiczne zapisane zostały na własność gromady jako osoby prawnej. Od tego należy odróżnić grunty wspólne nadane do wspólnego użytkowania ogółu lub pewnej grupy włościan wsi, np. pastwiska, wygony, lasy wspólne, będące z reguły prywatnoprawną współwłasnością włościan, stanowiącą przynależność ich indywidualnych gospodarstw tabelowych. Ponieważ gromada (jak zresztą i gmina) miała w b.Kongresówce charakter stanowy, tj. należeli do niej tylko włościanie objęci uwłaszczeniem (wymienieni w tabelach likwidacyjnych lub nadawczych) lub ich spadkobiercy, przeto w tabelach likwidacyjnych i aktach nadawczych gromadą nazywano zarówno osobę prawną, podmiot własności gruntów przeznaczonych na cele publiczne (działek szkolnych, sołtysówek itp.), jak i ogół włościan uprawnionych do użytkowania gruntów wspólnych, nadanych przy uwłaszczeniu, chyba że prawo użytkowania gruntów wspólnych miała tylko określona grupa włościan, a nie ogół (gromada)”.

W świetle powyższej wypowiedzi można zakwalifikować prawo rybołówstwa jako prawo wspólne ogółu włościan z gromady, będące prywatnoprawnym prawem włościan, stanowiącym przynależność ich indywidualnych gospodarstw tabelowych. Nie było to zatem prawo gromady jako odrębnej osoby prawnej.

Ma to istotne znaczenie z punktu widzenia przepisów, które regulowały problematykę wspólnot gruntowych, zgodnie bowiem z art. 15 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz.U. Nr 35, poz. 294 ze zm.): „(1) obszar gminy wiejskiej, jeżeli nie stanowi jednej miejscowości, dzieli się na gromady. Gromadę wiejską stanowi z reguły każda miejscowość (osiedle, wieś, sióło, kolonia, osada, miasteczko, zaścianek, folwark i t. p.); miejscowości te jednak mogą być łączone i mogą tworzyć wspólną gromadę. (2) Każda nieruchomości w gminie wiejskiej należy do obszaru jednej z gromad. (3) Gromada jest podmiotem majątku, dobra gromadzkiego i innych praw majątkowych. (4) W gminach wiejskich, których obszar stanowi jedną miejscowość, niema ustroju gromady i wszystkie uprawnienia, zastrzeżone ustawą niniejszą organom gromady, należą do właściwych organów ustrojowych gminy”. Ustawa przyznawała gromadzie zdolność prawną, co nie oznacza jednak, że prawo rybołówstwa stało się majątkiem gromady. Zgodnie bowiem z art. 25 tej Ustawy nie narusza ona „stosunków prywatno – prawnych, w szczególności praw własności, użytkowania i

innych praw rzeczowych, przysługujących bądź pojedynczym mieszkańcom gromad, bądź ich grupom, lub ogółowi członków dotychczasowych gromad”.

Z powyższą regulacją skorelowane zostały przepisy przejściowe. Stosownie do art. 78 „(1) majątek i prawa majątkowe, jakie w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy posiadały poszczególne gromady, tudzież majątek ogółu mieszkańców, wspomnianych w art. 77 wsi i kolonii, przeznaczone na cele ogólne, przechodzą z zastrzeżeniem, wynikające z art. 25 i 80, na właściwe terytorialne gromady, istniejące lub powstałe w myśl ustawy niniejszej”, w myśl zaś art. 80 „(1) prawa majątkowe ogółu dotychczasowych członków gromady lub grup tych członków, wynikające z aktów nadawczych, tabel likwidacyjnych i innych tytułów prawnych, uprawnieni członkowie gromady wykonywają za pomocą zebrania uprawnionych i sołtysa (podsołtysa), który przewodniczy na zebraniu i wykonywa jego uchwały. Sołtys (podsołtys) głosuje, jeżeli należy do uprawnionych”.

Przepis art. 80 utracił moc na podstawie art. 73 pkt 8 ustawy z dnia 4 maja 1938 r. o uporządkowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U. Nr 33, poz. 290), nie zmieniło to jednak statusu majątkowego omawianego prawa do rybołówstwa, gdyż do praw tych ustawa się nie odnosiła. Ustawa objęła regulacją jedynie nieruchomości, otrzymane na wspólną własność tytułem wynagrodzenia za zniesione służebności (art. 1 pkt 1 lit. D).

Zgodnie z art. 69 ustawy z dnia 4 maja 1938 r., „w toku postępowania, dotyczącego zniesienia służebności podział gruntów wspólnych, wydzielonych tytułem wynagrodzenia za zniesione służebności, przeprowadza się na podstawie przepisów art. 44 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności w województwach: kieleckim, lubelskim, łódzkim, warszawskim i zachodniej części województwa białostockiego (Dz.U. R.P. Nr 10, poz. 74) i art. 48 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności w województwach: wołyńskim, poleskim, nowogródzkim, wileńskim i we wschodniej części województwa białostockiego (Dz.U. R. P. Nr 10, poz. 75)”. Z przepisu tego wynika zatem jednoznacznie, że ustawodawca zakładał, iż w 1938 r. mogą być nadal w toku postępowania dotyczące zniesienia służebności.

Reasumując, prawo rybołówstwa należało niewątpliwie do praw majątkowych ogółu dotychczasowych członków gromady wynikających z aktów nadawczych i tym samym, jak wspomniano, nie przeszło do majątku gromady. Inaczej mówiąc, prawo

rybołówstwa jako prawo majątkowe nie stało się majątkiem państwowym ani komunalnym.

Nie zmieniła tego stanu prawnego ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz.U. Nr 14, poz. 130), gdyż w myśl art. 44 ust. 1 tej ustawy „dotychczasowe przepisy o gromadach i organach gromadzkich zachowują moc do czasu odrębnego uregulowania ustawowego”. Nowe gromady jako jednostki podziału administracyjnego wsi powołała ustawa z dnia 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz.U. Nr 43, poz. 190). Według art. 38 tej ustawy, wszystkie przysługujące mieszkańcom dotychczasowych gromad prawa własności, użytkowania lub inne prawa rzeczowe i majątkowe pozostają nienaruszone. Podobnie uregulowano tę kwestię w art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 21 stycznia 1958 r. o radach narodowych (Dz.U. Nr 5, poz. 16 ze zm.), stanowiąc, że wszystkie przysługujące mieszkańcom gromad prawa własności, użytkowania lub inne prawa rzeczowe i majątkowe pozostają nienaruszone (art. 98 ust. 1, jedn. tekst: Dz.U. z 1975 r. Nr 26, poz. 139). Nie zmieniła tego stanu prawnego również ustawa z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U. Nr 28, poz. 169), gdyż nie dotyczyła ona prawa rybołówstwa.

Prawo rzeczowe z 1946 r., jak również kodeks cywilny nie znają tego rodzaju wspólnej służebności gruntowej. Nawet w przypadku podziału nieruchomości władnącej, zgodnie z art. 290 § 1 k.c. służebność utrzymuje się w mocy na rzecz każdej z części utworzonych przez podział; jednakże gdy służebność zwiększa użyteczność tylko jednej lub kilku z nich, właściciel nieruchomości obciążonej może żądać zwolnienia jej od służebności względem części pozostałych. Taką samą regułą określał art. 172 Prawa rzeczowego. Prawo rybołówstwa nie może być ujmowane również jako służebność osobista, zgodnie bowiem z przepisami Prawa rzeczowego (art. 176) oraz kodeksu cywilnego (art. 296) służebność osobista może być ustanowiona wyłącznie na rzecz osoby fizycznej.

Sądy niższych instancji doszły do wniosku, że prawo rybołówstwa nie zostało zlikwidowane ani na podstawie ustawy z dnia 7 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów na terenie b.Królestwa Kongresowego (Dz.U. Nr 42, poz. 249), ani na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności w województwie kieleckim, lubelskim, łódzkim, warszawskim i w zachodniej części województwa białostockiego (Dz.U. Nr 10, poz. 74 ze zm.).

Pogląd ten jest uzasadniony. Wprawdzie z art. 19 pkt e ustawy z dnia 7 maja 1920 r. oraz art. 30 ust. 1 lit. C pkt d rozporządzenia z dnia 1 lutego 1927 r. wynikało, że przymusowa likwidacja serwitutów (służebności) powinna nastąpić z urzędu co do wszystkich serwitutów, które w przeciągu 10 lat od dnia ogłoszenia ustawy nie zostały zlikwidowane albo które do dnia 1 stycznia 1930 r. nie zostały zniesione, jednakże skutek taki nie następował *ex lege*, lecz w wyniku specjalnego postępowania. Z akt sprawy nie wynika, aby postępowania takie w stosunku do włościan z wsi R.R. zostały przeprowadzone. Strona pozwana dowodu likwidacji służebności nie przeprowadziła.

Przy założeniu, że prawo rybołówstwa miało charakter rzeczowy, analiza przytoczonych przepisów prowadzi do wniosku, iż było to prawo, które nie mogło być ustanawiane zarówno na gruncie Prawa rzeczowego, jak i kodeksu cywilnego. Stosownie zatem do art. XXXI dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych (Dz.U. Nr 57, poz. 321) oraz art. XL p.w.k.c. treść prawa rybołówstwa podlegać powinna przepisom dotychczasowym.

Wszystko to nie oznacza jednak, że prawo rybołówstwa rzeczywiście powodom przysługuje. Sądy niższych instancji pominęły konsekwencje, jakie wynikają dla jego istnienia z art. 1 i 2 ustawy z dnia 30 maja 1962 r. – Prawo wodne (Dz.U. Nr 34, poz. 158). Według zgodnego stanowiska doktryny i orzecznictwa ustawa ta doprowadziła do nacjonalizacji wód płynących. Stanowisko takie wyraził w szczególności Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1971 r., III CZP 28/71 (OSNCP 1972, nr 3, poz. 43), wskazując, że wody i grunty, które stosownie do ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. (jedn. tekst: Dz.U. 1928 r. Nr 62, poz. 574 ze zm.) stanowiły własność prywatną, a według Prawa wodnego z 1962 r. zostały zaliczone do mienia stanowiącego własność Państwa, stały się własnością Państwa z dniem wejścia w życie prawa wodnego (podobnie Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 11 października 1977 r., II CR 336/77, "Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego" 1978, nr 6, s.202 oraz z dnia 29 października 1981 r., I CR 208/81, OSNCP 1982, nr 4, poz. 59).

Zgodnie z powszechnie przyjmowanym poglądem, nacjonalizacja stanowi pierwotny sposób nabycia własności, co ma takie znaczenie, że prawo własności przechodzi na własność państwa w stanie wolnym od obciążeń, chyba że ustawa nacjonalizacyjna przewiduje w tym zakresie wyjątek. Pogląd ten może być

odniesiony również do nacjonalizacji wód płynących. Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 11 października 1977 r., II CR 336/77, stwierdzając, że z chwilą wejścia w życie Prawa wodnego z 1962 r. wody prywatne (płynące) stały się z mocy prawa własnością Państwa. Nabycie tych wód przez Państwo ma charakter pierwotny, przy czym obejmuje nie tylko same wody i grunty pod wodami lecz również korzyści, które te wody i grunty przynoszą.

Można zatem zasadnie twierdzić, że wody prywatne (płynące) przeszły na własność państwa w stanie wolnym od jakichkolwiek obciążeń. Wprawdzie w niniejszej sprawie prawo rybołówstwa obciążało od samego początku, mówiąc ogólnie, przedmiot państwowy, tym niemniej jednak podstawowy cel nacjonalizacji wód płynących (racjonalizacja gospodarki wodnej) przemawia za tym, by uznać, że nacjonalizacja ta na zasadzie wnioskowania *a fortiori* doprowadziła do wygaśnięcia praw rzeczowych obciążających wody państwowe. Nawet zatem jeżeli prawo rybołówstwa nie wygasło wcześniej, miało to miejsce z chwilą wejścia w życie Prawa wodnego z 1962 r.

Oznacza to, że uwzględnienie powództwa doprowadziło do naruszenia art. 189 k.p.c. Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku (art. 393<sup>15</sup> k.p.c.).